

8. Prostaczek na dworze, hugonoci

Autor tekstu: **Wolter**

Prostaczek puścił się do Saumur koczobrykiem, ponieważ nie było tam wówczas innego środka komunikacji. W Saumur zdziwił się znalazłszy miasto prawie opustoszałe [1] i widząc kilka rodzin gotujących się do drogi. Dowiedział się, że sześć lat wprzód Saumur liczyło więcej niż piętnaście tysięcy mieszkańców, obecnie zaś nie ma ani sześciu tysięcy. Natrafił o tym przy wieczery. Było przy stole wielu protestantów; jedni skarżyli się gorzko, drudzy trzęśli się z gniewu, inni powiadali płacząc:

*...Nos dulcia linquimus arva,
Nos patriam fugimus [2]*

Prostaczek, który nie rozumiał po łacinie, poprosił o wytłumaczenie tych słów; znaczą one: „Opuszczamy nasze słodkie niwy, uchodzimy z ojczyzny.”

- I czemu panowie uchodzicie z ojczyzny?

- Bo nas zmuszają, abyśmy uznali papieża.

- I czemuż nie mielibyście go uznać? Nie macie zatem chrzestnych matek, które chcielibyście zaślubić? Mówiono mi, że to on daje pozwolenie.

- Och, panie, ten papież powiada, że jest panem dziedzin królewskich.

- Ależ; panowie, jakie wy macie rzemiosło?

- Przeważnie jesteśmy sukiennicy i fabrykanci.

- Gdyby tedy papież głosił się panem waszego sukna i fabryk, mielibyście słuszość nie uznając go; ale co się tyczy królów, to ich sprawa; cóż wy się w to mieszacie?

Wówczas mały czarny człowieczek przemówił i wyłożył bardzo uczenie pretensję obecnych. Oświecił z taką energią odwołanie edyktu nantejskiego, uzalił się tak wzruszająco losu pięćdziesięciu tysięcy rodzin, które zbiegły oraz pięćdziesięciu tysięcy innych nawróconych przez dragonów, że Prostaczkowi łzy puściły się z oczu.

- Czym się dzieje — powiadał — że tak wielki król, którego sława sięga aż do Huronów, pozbawia się tyłu serc gotowych go kochać i tyłu ramion gotowych mu służyć?

- Tym, że go oszukano, jak innych wielkich królów - odparł czarny człowiek. — Wmówiono weń, że skoro tylko rzeknie słowo, wszyscy będą myśleli tak samo jak on; że na jedno skinienie zmienimy religię, jak nadworny muzyk Lulli zmienia dekoracje w Operze. Nie tylko traci kilka tysięcy użytecznych poddanych, ale robi z nich sobie wrogów: król Wilhelm, który jest obecnie panem Anglii, złożył kilka pułków z Francuzów, którzy byliby walczyli za swego monarchę.

- Taka ruina jest tym bardziej zdumiewająca, iż obecny papież, któremu Ludwik XIV poświęca część swego ludu, jest jego jawnym wrogiem. Od dziewięciu lat trwa między nimi zwada. Posunęła się tak daleko, że Francja spodziewała się wreszcie, iż pryśnie jarzmo, w którym ją od tylu wieków dźwierz cudzoziemiec; a zwłaszcza że przestanie w niego pchać pieniądze, co jest główną sprężyną spraw tego świata. Oczywiście jest tedy, że oszukano tego wielkiego króla, fałszywie przedstawiając mu zarówno jego korzyści, jak i zakres jego władzy, i że nadużyto jego wielkoduszności.

Prostaczek, coraz bardziej wzruszony, spytał, kto są owi Francuzi, oszukujący monarchę tak drogiego Huronom.

- To jezuici — odpowiedziano mu — zwłaszcza ojciec de La Chaise, spowiednik Jego Królewskiej Mości. Miejmy nadzieję, że Bóg skarże ich za to kiedyś i że, jak oni nas wypędzają, tak ich wypędzą kiedyś. Byliż kiedy ludzie nieszczęśliwsi od nas? Pan Louvois nasyła nam ze wszystkich stron na kark jezuitów i dragonów.

- Czekaście panowie — rzekł Prostaczek, nie mogąc już zapanować nad sobą — jadę właśnie do Wersalu po nagrodę swoich zasług; pogadam z tym panem Louvois: mówiono mi, że to on prowadzi wojny ze swego gabinetu. Zobaczę króla, powiem mu całą prawdę: niepodobna nie uznać prawdy, kiedy się ją czuje. Wróć niebawem, aby zaślubić pannę de Saint-Yves, i proszę was na wesele.

Poczcwi ludzie pomyśleli, że to jakiś wielki pan, podróżujący incognito; niektórzy wzięli go za błazna królewskiego.

Był tam przy stole przebrany jezuita, pełniący funkcję szpiega z ramienia wielebnego ojca de La Chaise. Zdawał mu sprawę ze wszystkiego, ów zaś dzielił się wiadomościami z panem Louvois. Szpieg sporządził raport: Prostaczek i list przybyli prawie równocześnie do Wersalu.

Przypisy:

[1] Po odwołaniu w 1683 r. edyktu nantejskiego hugonoci zaczęli masowo opuszczać Francję. Masowy odpływ sit roboczych z jej manufaktur spowodował upadek przemysłu. Odwołanie edyktu poprzedziły prześladowania protestantów, tzw. dragonady, które miały przemocą nawrócić ich na katolicyzm.

[2] Wergiliusz, Eklogi, I, 3

(Publikacja: 03-08-2002)

Oryginał. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1693>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl